

PRZEDPŁATA:
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
 1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości) przy-
 mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. WIESTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, dn. 4 Paźdz. — Ponieważ dotąd na drodze urzędowej nie potwierdziła się wiadomość o zdobyciu Sewastopola przez wojska sprzymierzone, przeto zaczynają tu powątpiewać o prawdziwości podań dawniejszych.

Z Jass donoszą pod dnem 2 Paźdz. że wojska austriackie obsadziły Multany i że feldzeugmeister Hess wszedł do Jass d. 2 b. m., gdzie go przychylnie przyjęto.

Triest, d. 4 Paźdz. — Parowiec przybył z Lewanty i przywozi wiadomości z Konstantynopola z d. 25 Wrześ. Według listów triestkiej gazety, uczyniła tam pogłoska o wzięciu Sewastopola złe wrażenie, gdy się przekonano, że była płożną. Rosyjanie poczynili w Sewastopolu silne środki obronne i siły rosyjskie podano zbyt nisko. Sześć parowców przybyło do Konstantynopola z rannymi.

Z Trapezuntu donosi także triestka gazeta pod d. 16 p. m., że Andronikow sypie szanice pod Osurgetti, ale tylko ku obronie i że w turekim obozie szerzy się dezorganizacja. Rosyjskie stráže posunęły się aż do granicy perskiej i wstrzymują handel. Rosyjanie znów napadli na karawanę z 3000 koni złożoną i sprowadzili ją do Erywanu.

Z Aten donoszą pod dn. 29 do gazety triestkiej, że Francuzi obsadzili Petisję i zewnętrzne linie miasta, tudzież zawarli na rok kontrakty najmu. Jeszcze nie nastąpiła zmiana gabinetu, ale spodziewano się jej, równie nierozwiązano izb.

Berlin, d. 3. Października. — Naj. Pan wrócił z prowincyi szląskiej na zamek Sanssouci.

Berlin, 5. Października. — Naj. Pan raczył zamianować fizyka powiatowego Dr. Coonsbrucha radcą rejencyjnym i lekarskim przy rejencyi w Minden.

— Ministerstwo spraw duchownych, naukowych i lekarskich. Nauczyciel wyższy przy szkole realnej w Poznaniu, Dr. Max Toeppen został zamianowany dyrektorem progimnazjum w Hohensteinie.

Berlin. — Kreuzzeitung zamieściła urzędową telegraficzną depeszę z Petersburga z d. 2. Października, która brzmi jak następuje: w sprawozdaniu księcia Menszykowa z d. 26. Września, które dziś do Petersburga nadeszło, powiedziano, że książę ze swoim wojskiem ruszył z pozycyi pod Sewastopolem bez przeszkody drogą ku Bacziszerajowi, gdzie się połączył z posiłkami, jak również z temi, które mu idą w pomoc z Perekopu. Aż do dnia 26. Września nie nieprzedsiewziął nieprzyjacieli przeciw Sewastopolowi.

Południowy teatr wojny.

O bitwie pod Almą nadeszły do Wiednia w dniu 2. Października częścią przez Belgrad, częścią przez Bukareszt bliższe wiadomości. Książę Menszykow oparł prawe skrzydło armii swojej o Bacziszeraj, lewe o brzeg Almy. Uniem przed bitwą wzmocnił swoje dwa obozy liczące 30,000 żołnierzy, posiłkami z Sewastopola wynoszącymi 26,000 i założył główną swą kwaterę w Duwankei, wsi położonej pomiędzy rzeczkami Belbek i Kaczę. Dnia 19. Września ruszyły wojska sprzymierzeńców z Oldfordu i przeszły suchą Almę w kilku miejscach. D. 20. Września przybyły pod Kaczuk, gdzie stali w górach Rosyjanie pod osobistym dowództwem ks. Menszykowa. Ks. Napoleon uderzył z częścią swoją i 4 dywizji angielską na prawe skrzydło rosyjskie, gdy tymczasem lord Raglan z 2 angielskimi i tureckimi dywizjami parł nieprzyjaciela na lewym skrzydle. Dywizja Canroberta obsadziła drogę z Simferopola do Bacziszeraju i oparła jener. Chomatowa, który w 4000 pospieszał z Simferopola ks. Menszykowowi w pomoc. Gdy Rosyjanie cofali się od Almy ku Kacii wzdłuż brzegów, strzelały okręty liniowe bombami z największym skutkiem pomiędzy uciekającymi. W ucieczce stracili Rosyjanie część swych armat. Dopiero nad brzegiem Kaczy pokazała się nieprzyjacielska kawaleria, zakrywając przejście rzeki. Sprzymierzeńcy w trzech godzinach opanowali szanice nieprzyjacielskie, nad których zbudowaniem pracowali Rosyjanie nieustannie przez 6 miesięcy, a talto połowę wojska lądowego użyli przeciw Rosyjanom. Na drodze pod Kalantai stał ks. Menszykow w jednym zwróceniu brygady, gdy wyborna angielska i francuska kawaleria na nią uderzyła. Tylko z wielką trudnością uszedł książę i tylko szybkości konia swego zawdzięcza swoje ocalenie. Przez całą noc defilowała armia nieprzyjacielska ku Milli i syłała tam nad rzeką Belbek szanice. W czasie bitwy mnóstwo Polaków przeszło z wojska rosyjskiego do sprzymierzeńców. Rosyjanie stracili 6000 ludzi częścią w poległych, częścią w jeńcach. Ks. Menszykow ogranicza się teraz

na obronie swoich stanowisk pod Sewastopolem i przeniósł do niego główną swą kwaterę. Uniesienie wojsk sprzymierzonych nie da się opisać. Tylko prawe skrzydło rosyjskie nieco się trzymało. Tatarzy z zachodniej części Krymu wystąpili deputacje do tureckiego komendanta, i ofiarowali się do utworzenia korpusu posiłkowego. Według jednej wiadomości z Konstantynopola mieli Rosyjanie utracić nad Almą 10,000 wojska. Wszystkie okręty sprzymierzeńców porozwieszały w d. 20. Września flagi zwycięstwa. Z Konstantynopola donoszą, że angielskie wojska pierwsze odniosły zwycięstwo na lewym skrzydle i potem dopomogły wojsku francuzkiemu i tureckiemu odnieść zupełne zwycięstwo.

Marszałek St. Arnaud i lord Raglan wydali rozkaz dzienny, w którym wychwalają odwagę i wytrwałość wojsk. Sześć dni upłynęło, powiedziano w rozkazie dziennym marszałka St. Arnaud, jakieśmy wylądowali i dziś już pierzcha nieprzyjacieli we wszystkich kierunkach, przed doświadczoną i nawiąłką do zwycięstwa armią. W skutek rozłożenia wojsk sprzymierzonych, nie mogą się wojska rosyjskie skoncentrować. Ciężkie działa nadeszły pod Belbekiem.

— Nadzwyczajny dodatek do London Gazette z d. 1. Października zamieszcza co następuje:

Departament wojenny d. 1. Października.

Książę Newcastle otrzymał dziś telegraficzną depeszę od generała lorda Raglana, która brzmi jak następuje:

Wojska sprzymierzone uderzyły wczoraj (20. Września) na stanowisko nieprzyjacielskie znajdujące się na wzgórzach poza Almą i wzięły je po rozpacznej bitwie półtorę godzinę przed zachodem słońca. Nic nie może przewyższać waleczności i dzielności wojsk naszych. Pozycja była straszliwa i broniona liczną ciężką artylerią. Nasza strata niestety bardzo jest znaczna, ale żaden generał nie został rannym. Główna masa nieprzyjacielskiej piechoty wynosiła 45—50,000 głów. Angielskie wojsko wzięło nieco niewolnika, a między tymi dwóch generałów i dwie armaty.

Raglan.

Times dodaje do tej wiadomości jeszcze następujące szczegóły: według telegr. depeszy z Wiednia z dn. 30. Wrześ. po bitwie d. 20. przyszło do drugiej w dn. 22. Wrześ., gdzie na księcia Menszykowa wojska sprzymierzone uderzyły na dolinie pod Kalantai nad rzeką Kaczę. Po krwawej, kilka godzin trwającej bitwie ponieśli Rosyjanie zupełną klęskę i ścigano ich aż do szanców sewastopolskich. W tej depeszy także doniesiono, że Sewastopol wziętym został przez wojska sprzymierzone w dniu 25. Września.

Wiedeń, d. 3. Października. — Wczoraj popołudniu nadeszły drogą telegraficzną bliższe szczegóły o zdobyciu Sewastopola: po zwycięstwie odniesionem nad rzeką Almą dnia 20, część wojska sprzymierzonego wyruszyła przeciw warowni Konstantyna, gdy inną parła księcia Menszykowa w odwrocie ku Sewastopolowi. Warownia Konstantyna, przeciw której rozpoczęło się bombardowanie, wyleciała po sześciogodinnym ostrzeliwaniu w powietrze, a 10,000 Rosyan w gruzach jej zostało zasypanych. Tymczasem książę Menszykow schronił się do warowni Aleksandra, ale i tę wzięły wojska sprzymierzone d. 21. Września i 14,000 Rosyan, którzy pod tą warownią zajęli stanowisko, broń złożyli. Dnia 25. Września wszystkie inne reduty na wzgórzu Sewastopola zdobyli sprzymierzeńcy. Książę Menszykow schronił się do portu sewastopolskiego i wysłał parlamentarza do marszałka St. Arnaud, prosząc o wolne odejście. Marszałek odpowiedział że proźbę i żądał poddania się Sewastopola, portu, floty i arsenałów. Przytem dano księciu Menszykowowi 6 godzin do namysłu. Czas ten upłynął w nocy z 25. na 26. Równocześnie flota połączona strzelała do zewnętrznych warowni portu i zburzyła pierwsze warownie wraz z 8 okrętami liniowymi, które stanowiły straż przednią floty rosyjskiej.

Konstantynopol, 24. Września. — Parowiec awizowy przywozi wiadomość, że w d. 23. Września rozpoczęło się parlamentowanie o poddanie portu. Książę Menszykow cofnął się z 10,000 wojska do obu warowni Mikołaja i Pawła, które bronią małego portu i żądał honorowego odejścia z bronią i przyborami, co mu odmówiono. Wszystkie warownie i baterie, port kwarantanny, arsenał, część miasta położona od koszar na południe, poza miastem znajdujące się wielkie koszary zostały zabrane przez wojska sprzymierzone, na wieży kościoła św. Włodzimierza zatknęto chorągwie trzech mocarstw. 22,000 wojska rosyjskiego zaparto po bitwie nad Almą w wąwóz pod Zalankai i tam broń złożyło. Menszykow schronił się do Sewastopola. Dwaj generałowie, którzy bronili warowni Konstantyna i przylądka chersoneskiego pod Sewastopolem, tudzież dwóch rannych generałów rosyjskich i jednego rannego generała francuskiego przewieziono do Konstantynopola. (A u-

stryacka koresp. powiada, że te wiadomości należy brać z wielką ostrożnością ponieważ polegają na opowiadaniach gońców tatarskich i marynarzy.

Wiedeń, 3. Paźdź. — Presse wiedeńska donosi, że według nadeszłych telegraficznych wiadomości z Bukaresztu miał Omer basza po otrzymaniu depechy o świetnych zwycięstwach odniesionych przez wojska sprzymierzone w Krymie wydać rozkaz, aby wojska tureckie zgromadzone pod Maczynem ruszyły ku ujściom Prutu. Marszałek jak głoszą, będzie osobiście kierował ruchami przeciw Bessarabii, do której wkroczy na czele 50,000 wojska. Iskender Beg (Iliński) ruszył przodem w 200 koni ku Galaczowi.

St. Arnaud wydał do wojska następujący rozkaz dzienny, który Monitor poczytuje za jedyne prawdziwy dokument, gdy inne odezwy mają być nie autentyczne: Żołnierze! Od 5 miesięcy szukacie nieprzyjaciela. Nakoniec macie go przed sobą i pokażemy mu nasze orły. Przysposóbcie się na zniesienie móżołów i niedostatku kampanii, która będzie trudna ale krótka i podnieście sławę armii wschodniej przed całą Europą, z najwyższą chwałą wojenną w dziejach. Nie dopuście, aby żołnierze armii sprzymierzonych, wasi towarzysze, przewyższyli was energią i stałością w obec nieprzyjaciela, wytrwałością w doświadczeniach. Przypominać sobie będziecie, że nie prowadzimy wojny ze spokojnymi mieszkańcami Krymu, których usposobienie dla nas jest przychylnie i którzy uspokojeni naszą wyborną karnością, uszanowaniem dla ich wiary, obyczajów i osób, nieomieszają nam przychodzić w pomoc. Żołnierze! W tej chwili, w której na ziemi Krymu zatknęliście wasze chorągwie, jesteście nadzieją Francji, a za kilka dni staniecie się jej dumą. Niech żyje cesarz! Naczelnny wódz: St. Arnaud.

Szwecya.

Sztokholm, 25. Września. — Rozprawy na sejmie były w ostatnich dniach dosyć zajmujące. W stanie miejskim toczyły się na dniu 22. b. m., jak już donieśliśmy, rozprawy nad przyzwoleniem kredytu 2½ miliona talarów banko. Pan Eckholz powiada, że Szwecya nie ma się czego obawiać Rosji, utrzymując swoją neutralność, gdy tymczasem uzbrojenia szwedzkie niewystarczyłyby przeciw mocarstwom zachodnim. Pan Schwan z tajnej komisji niema nadziei, aby Szwecya zdołała utrzymać swoją neutralność. W tym więc przypadku powinien pałasz położony na szali jednej lub drugiej strony wielką mieć wagę, bo jeżeli trzy państwa skandynawskie niewdadzą się w wojnę, natenczas mocarstwa zachodnie nic nie wskorają na Baltyku. Jeżeli się raz zerwie sprzymierze pomiędzy Anglią i Francją, natenczas każde państwo europejskie samo o siebie troszczyć się będzie, a wówczas Rosya da uczuć swój gniew tym wszystkim państwom, które nie przystały na jej zamiary. Jako członek komisji, uważa przyzwolenie na zażądany kredyt za rzecz pożyteczną i patriotyczną. W stanie wieśniaczym czyni wrażenie mowa Jana Nilsona z Schonen. Nie chce on wydać półtrzecia miliona tal. na proste parady i przejażdki, ponieważ ministrowie nie objaśnili na co wydali dawniejsze summy. Zwraca uwagę na los Alandczyków, będących Szwedami, którzy znów teraz powrócić mają pod knut rosyjski i być oddani na zemstę dawniejszych swoich panów. Zapytuje, czyli byłiby wydani Rosji na mocy konwencji, gdyby się schronili do Szwecji? Jeżeli rząd sądzi, że interes narodu szwedzkiego wymaga wojny, niechaj wypowie swe zdanie w tej mierze. Jeżeli wojna odpowiada uczuciu narodowemu, natenczas życie i dostatki swe poniosą wsie wszystkie. Opozycja szczególnie obrócona jest przeciw ministrowi skarbu.

Królestwo polskie.

Warszawa, dnia 1. Października. — Dziś doszły tu wieści, że 8. (20) Września, miała miejsce potyczka straży przedniej w Krymie, nad rzeczką Alma, między wojskami naszymi i Anglo-Francuzkami.

W ten sposób zupełnie urzeczywistnia się plan zamierzony przez księcia Menszykowa, a mianowicie, spotkać nieprzyjaciela strażą przednią i usuwać się ku Sewastopolowi. Takich potyczek straży przedniej, można się spodziewać jeszcze ze dwie lub trzy.

Strata nasza wynosiła tysiąca ludzi; strata zaś nieprzyjaciela, który nacieriał pod ogniem naszych baterji, musi być jeszcze znaczniejszą. (Gaz. Rzad.)

Franciszek Milaszewski, postanowieniem rady administracyjnej z dn. 25 Wrześ. (7 Paźdź.) 1853 r. nro 17,176. na konfiskatę majątku skazany, wraca do używania praw cywilnych od d. 26 Wrześ. (8 Paźdź.) r. 1853, jako daty najwyższej mu udzielonej amnestyi, do której też skutki wyrzeczonej na majątek jego konfiskaty, mają się rozciągać.

Rossya.

Gazeta Augsburska Powszechna donosi o nowym poborze wojska w zachodniej Rosji i o pochodzie gwardyi do Warszawy:

Rosyjskie wojska ustąpiły ze względów strategicznych z księstw nadduńskich przed Austryakami. Opuściły je więc dobrowolnie, gdyż walka przeciw ostatnim nie robiła nadziei skutku. Rosya zbyt jest roztropną, aby się nie miała bezwarunkowo na ten krok zdecydować. Lecz czyżli ten otwarcie strategiczny krok, byłby również tajemnie politycznym? Czyżli uchylono się przed prawem Austrii, ażeby stosunki dolnego Dunaju dostatecznie oznaczyć? Rosya nie zostawia nat pod tym względem w wątpliwości. Wolność swojego handlu wtenczas ona tylko odzyskać może, gdyby Austrii potęga i wola były złamane. To zrobiłaby możliwem walka w innym zupełnie kierunku od strony Polski, jako linii zaczepnej na naturalne przedmioty zdobywcze Galicyą i Bukowinę, na serce nieprzyjawnie sobie potęgi — Wiedeń.

Zaledwo ubogi w laury odwrót flot sprzymierzonych z Baltyckiego morza przekonał dopiero cesarza, że wojna na wybrzeżach mniej może jest dla Rosji niebezpieczną jak się tego lękał, pewnym nawet jeszcze nie jest, czy atak na Sewastopol równie nie niepomysłnie zakończy, gdy się dowiadujemy o środkach wojennych, niemogących innego państwa dotyczyć jak Austrią i Niemcy.

Ukaz nakazuje pobór 250,000 ludzi w zachodnich prowincjach państwa i samoistną ich formację. Przez to staną się obydwie rezerwy, które nie mogły dotąd być użyte, rozrządzalnemi to jest również wielka ilość starych wysłużonych żołnierzy, może zwolna dla wzmocnienia armii operacyjnej być ściągniętą. Gdzie nowych brano rekrutów tam ich musztrować i formować będą. Na polskim teatrze wojny, naturalnej i sztucznej przygotowanej podstawię zachodnio-zaczepnej, następuje nagromadzenie wojska nie dające się wytłumaczyć potrzebą obrony brzegów przeciw mocarstwom zachodnim. Zanim rekruci w polu użyci być mogą, uplynie zapewne jeszcze lat parę, lecz w krótszym daleko czasie mogą jako załoga w licznych fortecach do wewnę-

trzniej służby, użytecznie być obrócenie. Przez to uwolni się również masa wyćwiczonych wojska, która do tego była przeznaczona. Dodać do tego należy, że państwa zachodnie swego wyteżenia wzmagać zbyt gorliwie niepowinny, gdyż zawiedziony w ten sposób atak nie podnosi żądzy wojny.

Duch nowego ukazu nie jest zatem ani na chwilę wątpliwy, jestto najwyraźniejsza dogroźka. Ażeby lepiej jeszcze skoncentrować istotę odwrotu od Dunaju i odmownej na cztery punkta odpowiedzi, wysyła teraz cesarz najbitniejszego wojsko do Warszawy. Część korpusu grenadierów stoi teraz w Polsce i na Wołyniu, prócz tego jeszcze podobno dwa korpusy piechoty i rezerwowy korpus kawalerji, których rozlokowania oznaczyć nie można. O ile znamy cesarza dopuszczać nie możemy, ażeby daremnie groził, szczególnie w obecnej chwili. Pochód gwardyi do Warszawy, jako węzła gościńców i kolei żelaznych na zachód, w teraźniejszym położeniu Rosji uważać należy nie za pogroźkę, lecz za wyzwanie. Cesarz zapewne nie przecenia siły Rosji, niewyobraża sobie drobniejszą siłę Niemiec, w czym błędnie jedynie sądzić może, to w poglądzie na jedność Niemiec które z całą sympatją stanęły po stronie Austrii, i myśl tę swoją wyraża demonstracją wojskową.

Wzmiankowaliśmy już o ważności polskiego teatru wojny, i dowiedliśmy jego wojskowej siły w sztucznych i naturalnych oddziałach tej ziemi. Tylko rozwinięty atak, czyli zbiorowa operacja wojenna Prus i Austrii, daje nadzieję szybkich, łatwych, a przytem stanowczych skutków. Opuszczona od Niemiec Austriya nie mogłaby prowadzić zaczepnej, lecz tylko odporną wojnę. Obrona jest najpewniejszą formą walki, lecz spoczywając na swych siłach, zatem i najkosztowniejszą, szczególnie dla rolniczego narodu. Musiałaby w takim razie linia Dniestru aż do morza być obsadzona, przez co Austriya byłaby zmuszona z państwami zachodnimi równem postępować krokiem. W miejscu stawiania warunków przyjmować je będzie musiała, i to od państw, które nigdy Niemcom przyjaznymi nie były. Słusznie więc Austriya powzięła stałe postanowienie i nigdy ona nie odstąpi od postawionych w interesie Niemiec wymagań od Rosji. Obwarowanie Krakowa i Dniestru, za którym wkrótce nastąpi pewnie obwarowanie Wiednia dowodzi tego jasno. W obec wyzwania ze strony Rosji, muszą Niemcy skłonić się do wyraźnej odpowiedzi, jest tylko pytanie ilu tysiącami ludzi wspierać je należy. Austriya dała namisk swoim notom mobilizacyą parę kroć stotysięcznego wojska i Rosya ustąpiła. Czas postawił ją odtąd w lepszym położeniu, dziś żąda dalszych rakojmii i Austriya musi ich żądać, ażeby się dowiedzieć czyli się do zaczepki lub obrony ma sposobieć.

Teraz wystarczy dla Niemiec mała stawka, drobne wysilenie, gdyż i takie przy moralnej pozycji naszych rządów jest w obec kraju i zagranicy zakładem, który ostatnią kroplą krwi ojczyznę naszą okupi. Najbliższy w tym udział mieć mogące państwo niemieckie, którego rogatki stały niegdyś na moście pragskim, powinnyby pierwszy i piąty korpus armji (Prusaków i Polaków) na zbiorowy koszt Związku mobilizować i z armji związkowej jedną ruchomą dywizyą do Galicyi, a drugą do Włoch posunąć.

Rosji pogląd jest trafny; jej wyborowe wojsko z Warszawy bliżej ma do nas. Należałoby ją przekonać, że w Niemczech inaczej na tę rzecz się zapatrują — nam tem bliżej do niej.

Opinią rady państwa najwyższej zatwierdzoną w d. 26 Kwiet. 1854 r. postanowieniem, a ukazem rządzącego senatu z d. 4 Czerwca 1854 r. do powszechniej wiadomości i wykonania podanem zostało następne rozporządzenie, dotyczące sprzedaży w cesarstwie książek hebrajskich z królestwa i zagranicy pochodzących: Sprzedaży w Rosji książek hebrajskich w kr. polskiem i za granicą drukowanych, a nieopatrzonych przy początku i końcu książki stemplem komitu cenzury, przekonywającym o uiszczeniu zastrzeżonej w ustawie o drukarniach żydowskich opłaty po 1½ kop. sr. od arkusza druku na korzyść szkół żydowskich w cesarstwie, zabronić, a w razie gdyby sprzedaż podobnych książek była dostrzeżoną, winnych skazywać na kary w ustawie o karach za przemycanie towarów (art. 779 i 805) oznaczane, przeznaczając ściągnięte pieniądze i zabrane książki na korzyść szkół żydowskich. Dozór nad sprzedażą książek żydowskich poruczyć policyom miejscowym, których obowiązkiem będzie: w razie dostrzeżenia w handlu książek żydowskich drukowanych w królestwie polskiem i za granicą, a nieopatrzonych stemplem komitetu cenzury, takowe natychmiast opieczetować a od sprzedających odebrać zobowiązanie się piśmienne, iż książki te przedstawiają do komitetu cenzury wileńskiego lub kijowskiego, lub też wywiozą nazad do królestwa polskiego lub za granicę w przeciągu trzech miesięcy od dnia złożenia zobowiązania się. Po upływie tego terminu, sprzedawcy książek powinni przedstawić policyi świadectwa właściwego komitetu cenzury lub władz tego miejsca, gdzie książki ich będą odesłane, że zobowiązanie się ich zostało wykonane, w przypadku zaś niewykonania tegoż, książki o których mowa, konfiskować na rzecz szkół żydowskich.

Francya.

Paryż, 1. Października. — Monitor donosi z Boulogne, że cesarz i cesarzowa odwiedzili oboz pod Equihem, gdzie się znajduje dywizya jenerała Courtigis. Oglądali baraki wybudowane szybko i zręcznie przez żołnierzy, w porządku których wznosi się sala wielka dla oficerów, w której się bawia. Dwie inne większe jeszcze sale mają być zbudowane z rozkazu cesarza dla żołnierzy. Cesarska para przejechała się w dniu 28. p. m. morzem aż do warowni Wimereux, wieczorem odwiedziła salę koncertową, przemienioną na teatr. Cesarz najął część hotelu Brighton w Boulogne na całą zimę, gdzie będzie stawał podczas odwiedzania wojska.

Prefekt policyi polecił tutajszym komisarzom policyi, jako też merom po gminach w departamencie Sekwany, aby tak jak w roku zeszłym odwiedzali jatki i kramy, gdzie sprzedają mięso, jarzyny i owoce i to równocześnie, aby dopiąć celu. Wczora więc o godzinie 9. przed południem odbył się ten przegląd i jak mówią, pociągnął za sobą zadrwanie wielu niezdrowych i fałszowanych pokarmów. Szczególniej polecił prefekt rewizyą cykoryi, ponieważ ten surrogat kawy bardzo używany, najbardziej bywa fałszowany, i to w sposób szkodliwy zdrowiu.

— Fabryki francuskie wyrobiły w tym roku aż do Sierpnia 76,951,000 kilogramów cukru burakowego, gdy w roku przeszłym tylko 75,275,000 kilogramów dostarczyły. W dniu 31. Sierpnia było na składach starego cukru burakowego jeszcze 18,713,000 kilogramów.

— Cesarz postanowił wczora, aby manewra północnej armii odbyły się na wielkiej dolinie, gdzie dawniej wielka armia obozowała. O godzinie 1. przybył cesarz z cesarżową do kamienia napoleońskiego i w tej chwili też stanął z Boulogne wysłany goniec, który doręczył cesarzowi depeszę, w której doniesiono o zdobyciu Sewastopola. Gdy cesarz dał depeszę cesarżowej do czytania, porozsyłał służbowych oficerów we wszystkich kierunkach, aby uwiadomili wojska wszędzie o tej dobrej wiadomości. Żołnierze przyjęli tę wiadomość z wielkiem uniesieniem i okrzykami: niech żyje cesarz! Potem zbliżywszy się cesarz do wojska na koniu, stanął obok kamienia napoleońskiego i miał bardzo energiczną mowę do żołnierzy, w której im doniósł o wzięciu Sewastopola. Wiadomość ta, mówił między innymi, jest dziś prawdopodobną, tak zaiste poczytuje się za szczęśliwego, iż wam donieść mogę, że jest pewną. Po odbytem deliowaniu powróciły wojska do swych kwater. Cesarz dziś się tu spodziewają. Dnia 15. Października znów się uda do Boulogne. Gwardya i guidowie wrócą do Paryża, cała kawaleria na garnizony, 14,000 piechoty pozostanie w Hellant i St. Omer, a 35 do 40,000 w okolicach Boulogne. Z liwerantami pozawierano układy aż do 1. Stycznia 1855 r.

— Dziś z rana upowszechniła się tu wiadomość o wzięciu Sewastopola, gdy już wczora rząd otrzymał depeszę o tem i niebawem wysłał ją do Boulogne. Cios ten szybko wykonany w wielkie wprawił uniesienie publiczność. Widzą już wojnę ukończoną w Europie, a tylko chodzi jeszcze o Azję. Według naszej informacji, pisze gazeta kolońska, wypadek ten wydarzył się w dniu 25. Września. Szczegóły jeszcze są nieznane. Tyle tylko jest pewną, że Francuzi w szturmie obozu rosyjskiego nad Almą utracili 1400 ludzi. Strata Anglików i Turków dotąd niewiadoma. — Na małej giełdzie podskoczyły kursa w kilku minutach o 1½ franka.

— Independence Belge zabrano onegdaj na pocztę, ponieważ doniosła, że 150,000 Rosyan jest w pochodzie do Krymu.

— Oprócz depeszy zamieszczonej w Monitorze o klęsce Rosyan nad Almą, otrzymano tu mnóstwo depesz prywatnych, które bez wyjątku donoszą o wzięciu Sewastopola. Jedna z nich datowana z Wiednia w sobotę donosi o wzięciu obu warowni które strzegły wejścia do zatoki sewastopolskiej; depesza inna z Wiednia datowana w niedzielę donosi o wejściu wojsk sprzymierzonych do Sewastopola, gdzie wszystkie zapasy wojenne wraz z flotą dostały się w moc armii sprzymierzonej. Armii rosyjskiej dano do wyboru, albo pójść do niewoli, albo odejść. Przeniosła niewolę. Wiadomości te miały się potwierdzić pismem, które odebrał minister spraw zagranicznych z Warny. Dowiaduję się w tej chwili, że cesarz oświadczył armii w obozie pod Boulogne zgromadzonej wzięciu Sewastopola temi słowy: w tej chwili powiewają orły francuskie bez wątpienia na murach Sewastopola.

Paryż, 1. Paźdz. o godz. 1. po południu. — W tej chwili przybył cesarz z cesarżową w otwartym pojeździe i bez eskorty do stolicy. Cała publiczność na bulwarach otoczyła powóz cesarski i prowadziła go w tryumfie do pomieszczenia cesarskiego. — Dziennik wieczorny Patrie, który w niedzielę zazwyczaj wychodzi o godz. 7., dziś był rozdawany o 4. godzinie. Ma na czele wielkimi literami wydrukowaną wiadomość: wzięcie Sewastopola! Dziejowcy ten wypadek nie ulega więc żadnemu powątpiewaniu. P. Coucheval Clarigny, redaktor Constitutionnela, który w tej chwili wrócił z Boulogne, zaręcza, iż cesarz pewną i stanowczą otrzymał wiadomość z Sewastopola i że Constitutionnel jutro doniesie o wzięciu tej fortecy, jako o fakcie nieulegającym żadnemu powątpiewaniu. Objaśniają tu sobie tak szybki i pomysłny wypadek w następujący sposób: gdy armia rosyjska oczekiwała wojska sprzymierzonego nad Almą, tymczasem rezerwy z Warny nadesłane wyładowały dwie lieues na południe od Sewastopola i ruszyły wprost na fortecę ogołoconą z wojska i wzięły ją szturmem. Wiadomość o poddaniu się Sewastopola nadeszła także przez Marsylię, którą z tego powodu iluminowano.

Galicya.

Dn. 22 Wrześ. otwarto w Zaleszczykach stację telegraficzną do Lwowa.

Brzegi morza Czarnego.

Czwarty artykuł pana Saint Ange opisujący brzegi morza Czarnego. (Dokończenie.)

Odessa leży przy stepie suchym i piaszczystym; widok jej jest smutny i monotony; oko napróżno szukało tego co zwiemy pejzażem; lecz od strony morza widok miasta jest bardzo imponujący. Zbudowane na płaszczyźnie będącej szczytem skał białych na sto stóp wysokich, które osłaniają jej przystań od wiatrów północnych, rozwija wielką linią gmachów, pałaców, koszar i pomników prawdziwie wspaniałych. U dołu skał ciągnie się wybrzeże ogromnej długości; z kąd znów wchodzi w morze cztery wielkie tamy (môles) uzbrojone w baterie które dzielą port na cztery części; z tych dwie najgłośniejsze tworzą port handlowy i port cesarski. Olbrzymie schody których stopnie mają dwieście stóp szerokości prowadzą z portu do miasta ku wygodzie idących pieszo. Na wierzchu schodów znajduje się w półkole plac Richeliego; tam wznosi się posąg dawnego gubernatora któremu to miasto winno swą pomyślność i świetność.

Miasto Odessa z sześćdziesięciu tysięcy całkiem prawie z cudzoziemców złożoną, zawdzięcza wszystko swym trzem pierwszym gubernatorom, wszystkim trzem cudzoziemcom bardzo znakomitym: admirałowi Don Jozé de Rivas, Neapolitańczykowi rodem z Hiszpanii; księciu Richelieu i hrabiemu Langeron, obu Francuzom. Książę Woronców ostatni gubernator Rosyi południowej prowadził dalej dzieło swych poprzedników bardzo znakomicie. Odessa jest to dzisiaj Marsylia na morzu Czarnem. W czasie pokoju dwa tysiące okrętów przywozi corocznie towary kolonialne, produkta europejskiego przemysłu i wywozi zboże i płody surowe; jedynie przedmioty handlu rosyjskiego jakoto: skóry, konopie, len, siemie, wosk, wełnę i łój. Port ma tylko dwanaście do piętnastu stóp głębokości, dostępny tylko przeto dla statków handlowych i małych wojennych. W przystani głębokość dochodzi stóp 40, między przylądkiem Langerona a Dąbrowskiego. Większe okręty mogą zarzucić kotwice w przystani, lecz wystawione są na wiatry wschodnie i południowo wschodnie, które pędzą bałwany morskie bardzo gwałtownie między owe tamy, gdzie nie im nie stoi na zawadzie. Gra ta fali morskich posuwa naturalnie ciągle piasek, a ten zmniejsza głębokość wody.

Odessę cytować trzeba jako piękne miasto, ma ona do tego prawo lubo odleglejsze oddziały miasta nie są wcale wspaniałe i nie mają żadnych pomni-

ków. Składają się przeciwnie z drewnianych domów zestawionych w idące prosto ulice. Odessa rzeczywiście jest tylko miastem sztucznem i utrzymuje się jedynie za pomocą obcego handlu. Niema rzeki ani wody, jak tylko tę, którą jej dostarczają studnie na sto pięćdziesiąt stóp głębokie, woda przeto jest rzadka i płaci się drogo; niema do koła uprawnych gruntów; niema drzewa ani węgla na opał; klimat jej szkodliwy, gorący i pełen kurzu w lecie, mglisty i zimny w zimie, wszystko to czyni pobyt w tem mieście nieprzyjemnym i niezatrzymują się też w niem tylko ci, którzy mają interesa handlowe lub majątkowe. W zimie port jest często zamarznięty, morze nawet zamarza niekiedy aż do pewnej odległości od brzegów. W ulicach Odessy używa się sanny jak w Moskwie, chociaż port ten leży pod czterdziestym szóstym stopniem szerokości podobnie jak Wenecya i Tryest, o dwa stopnie niżej ku południowi niż Paryż i Wiedeń, które są jak wiadomo pod czterdziestym ósmym stopniem. Wiatr jest zawsze bardzo ostry na piaszczystej równinie Odessy, podnosi tumany kurzu które tam są prawdziwą plagą. Żadne drzewo nie może rosnąć; po rozlicznych próbach aby obsadzić Bulwary leżące nad morzem, pokazało się, że nie przyjąć się nie chce prócz lichy akacyi. Wszystkie jarzyny i ogrodowizny przywożą morzem z Krymu. Bogaci negocjanci usiłowali stworzyć w otaczającym Odessę stepie wille i ogrody. Ale mróz w zimie a kurz i susza w lecie chorobliwą tylko dopuszczają wegetacyą. W każdym razie plantacje prowadzone są z wytrwałością, która może w końcu zwyciężyć ostry klimat. Ludność składa się z Greków, Włochów, Niemców, Polaków, Francuzów, Armeńczyków, Żydów, Wołochów i Mołdawian. Sklepy w ulicach kładą napisy wszystkimi językami, Rosyan niema wcale, prócz żołnierzy i urzędników, tak jak w Rydze i w innych niemieckich miastach nad Bałtykiem. Utrzymują, że w Odessie jest tylko jeden dom handlowy rosyjski, a na dwadzieścia realności w mieście dziewiętnaście należy do ludności zagranicznej. Te okoliczności tłómaczą doskonale ogledność i umiarkowanie admirałów angielskich i francuzkich względem tego wielkiego miasta, jako też czemu się ograniczyli na bombardowaniu wojkowego portu i zakładów morskich rządowych, wówczas kiedy całe miasto nietknięte rozwijało się wspaniale na strzał armatni.

Opuściwszy Odessę w kierunku Mikołajewa, Chersonu miast ważnych, płyniemy przed kilku limanami czyli lagunami, które służą za ujście tyłuż rzekom, i przybywamy do ogromnego limanu, który tworzy Bug Hypanis grecki i Dniepr, Danaprys czyli Borystenes, a który ma 8 mil długości a dwie szerokości. Dniepr płynie z północnej Rosyi, zaczyna być spławny od Smoleńska, w biegu przerywają go kilkakrotnie porogi sprawione raptownie zniesieniem gruntu, i hamują żeglugę w porze niskiej wody. Przy wejściu do obszernego limanu na dwóch przeciwległych sobie przylądkach, wznosi się forteca Oczakowska na północnym, a warownia Kilburn na drugim. Oczaków wzięty i dwa razy zniszczony w wieku ośmnastym przez Münicha i Potemkina jest miasteczkiem niemającym żadnego znaczenia prócz fortyfikacyi.

Mikołajew nad Bugiem o 3 mile nad ujściem do Limanu, jest to wielkie i piękne miasto założone w r. 1792 przez Katarzynę II., przeznaczyła go ona na arsenał morza czarnego, w epoce kiedy Sewastopol nie istniał. Zakłady, arsenał i gmachy do budowy okrętów przeznaczone są wspaniale. Miasto ma 15,000 ludności. Tamto budują okręty liniowe i inne statki wojenne. Bug ma przeszło 30 stóp głębokości przed miastem, lecz linia, gdzie Liman łączy się z morzem, ma tylko stóp 18, i trzeba koniecznie przepławiać okręty do morza za pomocą wielbłądów, tak zwanych długich ogromnych statków, które się przyczepiają do boków okrętu, aby go unosiły stosownie do głębokości wody. Teraz okręty zbudowane w Mikołajewie prowadzą do Sewastopola, gdzie je uzbrajają. Za pomocą takich samych wielbłądów okręty zbudowane na Nowie w Petersburgu, prowadzą do Kronsztadu. Ta płytkość wody zabezpiecza Mikołajew przed napadem floty, chyba flota opatrzona była flotylą mającą korpus wojska bardzo znaczny mogący wyładować.

Dniepr przebiegłszy blisko 200 mil wpada do obszernego Limanu wspólnego z Bugiem, w pośród labiryntu małych wysepek trzciną zarosłych, które zmuszają go do odzienia koryta na 12 odnóg przy wejściu nierównie jeszcze płytszym, aniżeli ujście Bugu, bo mającem tylko w największej głębokości 8 do 10 stóp. Miasto Cherson forteca o 12,000 mieszkańców, leży 2 mile wyżej u wierzchołka tej delty. Budowano tam dawniej fregaty, a nawet okręty i spuszczano je na morze pomimo błot Dniepru za pomocą wielbłądów: dzisiaj budują jeszcze statki niższego rzędu. Miasto Cherson założył Potemkin sławny faworyt Katarzyny II. Trumna jego została przez czas niejaki w kaplicy tej fortecy, czekając na pomnik żałobny, którego nigdy nie wystawiono. Tradycja w tem mieście się utrzymuje, że trumna dobytą została z kaplicy i potajemnie zakopaną w jakimś kącie fos wałowych na rozkaz Pawła I., który nie cierpiał faworyta swjej matki, obrażony nie raz niesłychaną jego dumą. W Chersonie także pochowany jest człowiek przymiotów całkiem różnych. Chęć mówić o filantropie Howardzie, który życie swoje i majątek poświęcił, aby nieść ulgę cierpiącej ludzkości; zwiedzał więzienia i szpitale całej Europy, roznosząc dobrodziejstwa i pociechy; ogłosił książkę, w której smutne szczegóły i odkrycia przedstawiały rządowi i publiczności potworny obraz wnętrza tych zakładów w ośmnastym wieku. Posunawszy swe podróże i eksploracje filantropijne aż do Rosyi umarł w Chersonie na zgnilą gorączkę.

Z trzech miast morskich, któreśmy zwiedzili, Cherson jest najdawniejsze i było kiedyś stolicą nowej Rosyi. Kilka lat po wzniesieniu tego grodu, Katarzyna kazała zbudować o 15 mil ztamtąd Mikołajew nad Bugiem. Mikołajew korzystnie położony dla handlu i budowy okrętów wzrósł prędko w świetność ze szkoda Chersonu, który odtąd upadł. Potem założono Odessę miasto protegowane bardzo przez Katarzynę, opuszczone bardzo przez Pawła, lecz któremu Aleksander udzielił wszystkich przywilei, a nawet zrobił je wolnym portem. Chersonowi i Mikołajewowi nie zostawiono nawet sposobności utrzymywania współzawodnictwa z Odessą. Wszystkie bowiem okręty handlowe obowiązane są składać całą swą ładungę w samej Odessie, wolno im tylko potem gdzieindziej ładować, jeżeli to zastosośnie uznają. Tym sposobem z tych trzech miast dwa starsze wydziedziczone są dzisiaj z wszelkiej handlowej przewagi. A przecież jedno i drugie leży nad wielką rzeką, przez którą sprowadzają produkta z głębi państwa. Ale w Rosyi kaprys zwierzchności najwyższej robi i odrabia wszystko, rozkazuje i odwołuje i we wszystkich rozporządzeniach administracyjnych i rzeczach dotyczących się wojny, można

po dziś dzień zastósować do rządu tego państwa epigraf będący pod wizerunkiem cesarza Pawła: «ordre, contre ordre, désordre».

Wiadomości handlowe.

Berlin, 29. Października. — Pšenica 80—93 tal., żyto 59½ tal., jęczmień 46—50 tal., owies 24—29 tal., groch 56—66 tal., rzep zimowy 91—89 tal., rzepik zimowy 91—89 tal., olej rzepiowy 15½ tal., okowita bez beczki 37 tal. z beczką 36½ tal.

ZAWĘZWANIE PUBLICZNE.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu.
Wydział pierwszy dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 7 Września 1854.

W nocy, a mianowicie z dnia 2 na 3 Lipca 1853 roku skradzione zostały podług twierdzenia przez gwałtowne dobiecie się do kantoru należącego się do wdowy Wilhelminy Herold a pod firmą D. L. Lubenau wdowa i syn tu w miejscu istniejącego handlu, następujące listy rentowe Poznańskie jako to:

Lit. A. Nr. 3885 na Tal. 1000.

Lit. B. Nr. 901 na Tal. 500.

wraz z kuponami datujące się od d. 1 Lipca 1853.

Wzywają się niniejszym wszyscy ci, którzyby do tychże listów rentowych oraz i do kuponów jakas pretensją mieć mieli, aby się z nią najpóźniej w terminie dnia 25 Paźdz. 1855 r. przed południem o godz. 11 przed Panem Radcą powiatowym Mueller w izbie naszych posiedzeń wyznaczonym zgłosili, a wykazawszy swe prawa, gdyż w razie przeciwnym, owe listy rentowe wraz i kupony za umorzone się ogłaszają, a zgubicielowi w ich miejsce nowe listy i kupony wygotowane będą.

AUKCYA.

W poniedziałek dnia 9. Października r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawać będę w lokalu aukcyjnym pod Nr. 18. Szerokiej ulicy, przez publiczną licytację najwięcej dajacemu za gotówkę:

rozmaite mahoniowe i inne meble

jako to: kanapy, stoły, krzesła, łóżka i t. p.,

dwa fortepiana,

tudzież **partię starych odleżałych cygarów**

i kilka set butelek win

(czerwonych, reńskich i węgierskich).

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Wyższy Instytut naukowy i wychowawczy w Ostrowie pod Wieluniem rozpoczyna z dniem 15. Października kurs nauk zimowy. Zakład ten obejmuje 13 klass, częścią gimnazjalnych, częścią realnych, od Septymy do Prymy, w których 21 nauczycieli 180 uczniom nauki udziela. Od s. Michała obejmuje Pan Estkowski z Poznania wykład nauki języka polskiego, historyi i literatury, i czuwać nad tem będzie, ażeby uczniowie katolicy wychowywali się ściśle podług przepisów kościoła katolickiego. Prospektów udziela bezpłatnie Przełożony Instytutu

Dr. Beheim-Schwarzbach.

O zmianie mego pomieszkania z ulicy Berlińskiej do domu Pilaskiego, przy ulicy Rycerskiej Nr. 14. na drugiem piętrze, donoszę uprzejmie i polecam kurs zimowy języka angielskiego i francuskiego, literatury i historyi.

Poznań, dnia 5. Października 1854.

T. L. von Oldekop.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa materiałów piśmiennych dla kancelarii domu poprawy w Kościanie na rok 1855 w dzień 26 Października w biurze tegoż zakładu najmniej żądajacemu wypuszczoną będzie. Licytant winien złożyć kaucyi 15 Talarów.

Dyrekcya domu poprawy w Kościanie.

Walne zgromadzenie

naukowej pomocy powiatu Szubinskiego odbędzie się w Poniedziałek dnia 16. Października w Szubinie, w sali kupca Alexandra o godzinie 11tej z południa, na które z upoważnienia dyrekcji głównej zapraszają każdego bez wyjątku, kogo obchodzi sprawa naukowej pomocy i dobra publicznego.

Roman Mielecki. Kantak Kazimierz.

Szczecin, d. 4. Październ. — Pšenica 76—80 tal., żyto 57—60 tal., olej rzepiowy 15 tal., okowita 10½ tal.

Przybyli do Poznania dnia 5. Października.

BAZAR: Szoldrski z Żydowa; Niegolewski z Niegolewa; Grabowska z Maryanowa.
HOTEL RZYMSKI BÜSCHA: Grabowski z Grylewa.
HOTEL BAWARSKI: Zielinska z Gostynia.
POD CZARNYM ORŁEM: Klemczyński z Błociszewa.
HOTEL DU NORD: Łuszkiewicz z Galicyi; Sławski z Komornik.
HOTEL PARYSKI: Moszczeński z Wydzierzewic; Skóraszewski z Bliżyc; Ciesielski z Sosnowki.

Niniejszem mam zaszczyt donieść, że z dniem dzisiejszym moją od wielu lat istniejącą i jak najlepiej urządzoną

RESTAURACYA

przeniosłam do domu dawniej własnością będącego blacharza Müllera na starym Rynku pod Nr. 8. i polecam ją względem szanownej publiczności jak najuprzejmiej.

Poznań, dnia 4. Października 1854.

D. T. Stillerowa, wdowa.

OBWIESZCZENIE.

Przy rozpoczęciu rozmaitych interesów wynagrodzenia gruntów w celu wybudowania poznańsko-wrocławskiej kolei żelaznej, zaginęły w dn. 26 Września komisarzowi towarzystwa górno szląskiego radcy rejencyjnemu Panu Kuh w Wrocławiu, na linii z Poznania do Kościana niektóre akta w niebieskiej okładce, dotyczące się wynagrodzenia. Uprasza się o zwrót akt tych w biurze kolei żelaznej Poznańsko Wrocławskiej w Poznaniu, lub Kościanie, za co się nagroda Talarów 5 przyrzeka.

W Czerwonéjosi pod Krzywiniem w powiecie Kościańskim znajduje się na sprzedaż znaczna ilość szczepów w najlepszych gatunkach, jako to: wiśni, tereśni, jabłek, gruszek, włoskich orzechów, aprikoz, śliwek, brzoskwin; niemniej rozmaite gatunki drzew i krzewów dzikich.

Handel strojów i towarów modnych P. Stern z domu Weyl

znajduje się obecnie

przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 10.

w dawniejszym lokalu handlowym Katza naprzeciw

Hótelu Drezdeńskiego.

Nasz handel **Żelaza i Maszyn rolniczych**, przeniesliśmy z ulicy Wronieckiej w Rynek pod Nr. 85. obok handlu korzennego i winnego Pana Bielefelda i Zamkowej ulicy.

F. Oberfelt i Spółka w Poznaniu.

Handel korzenny, otworzony w kamienicy przy ulicy Wodnej pod liczbą 2. położonej, pod firmą

LEON ŻUPAŃSKI

polecam zyczliwym względem szanownej publiczności. **Leon Żupański.**

Na jarmarku lipskim jesiennym poczyniłam znaczne zakupy, któremi handel mój dostatecznie zaopatrzylam. Niniejszem pozwalam sobie o tem zawiadomić szanowną publiczność, polecając się Jój łaskawym i zyczliwym względem.

K. Żupańska, Rynek Nr. 59.

Sprzedaż drzewa.

Na składzie budowniczego statków Neumana znajduje się pewna ilość drzewa sosnowego w sążniach ciętego z starych sosien; które się szczególnie kwalifikuje dla piekarzów i piwowarów, poedyńczo lub większemi partjami na sprzedaż.

Michaelis Jaffe.

Na **Zawadach** pod Nr. 94. jest dom i jedna morga gruntu do sprzedania; bliższa wiadomość tegoż u **Jana Balczyńskiego**, nauczyciela w **Dolsku**.

Poszukuje się do nabycia kilka dóbr z zaliczeniem resp. 5. 10. 20 i 50,000 Tal. Panowie właściciele, którzy majątności swoje sprzedać życzą, upraszają się, aby przy nadesłaniu franco specjalnych anszlagów, do agenta dóbr **H. Hartmanna w Wronkach** zgłosić się zechcieli.

Najpiękniejsze Berlińskie **meble, zwierciadła i towary wyscielane**, trwałej roboty, zaleca po najniższych cenach nowy magazyn mebli **L. Neumanna** tapicera, na rogu Rynku i Wrocławskiej ulicy 60.

Familia pewna życzy sobie przyjąć kilku gimnazystów lub z szkoły realnej na stancję, połączoną z korrepetycjami stałemi, i dozorem wszelkim, (na żądanie w godzinach wolnych, lekcye na fortepianie w miejscu udzielane być mogą.) Bliższa informacja w księgarni J. K. Zupańskiego ulica Nowa.

Stancja i stół na 4. gimnazystów, na żądanie i korrepetycje, w oberzy pod Krakusem przy Tomie.

Od dnia dzisiejszego przyjmuję zamówienia w mem mieszkaniu w Bazarze. Zastać mnie można od 12. do 2. **Rochacki**, metr tańca.

Najlepsze Stralundskie karty do grania poleca **Izydor Appel jun.**

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 4. Października 1854.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rant	gote-wizna
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	4½	—	99½
dito z roku 1850.....	4½	—	99
dito z roku 1852.....	4½	—	99
Oblig. długu skarbowego.....	3½	—	85½
dito premii handlu morskiego...	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej..	3½	—	82½
dito miasta Berlina.....	4½	—	98½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	97
dito Prus Wschodnich...	3½	—	91½
dito Pomorskie.....	3½	—	97½
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	101½
dito W. X. Pozn., nowe..	3½	—	93½
dito Śląskie.....	3½	—	93½
dito Prus Zachodnich...	3½	—	90
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	93½	—
Louisdory.....	—	—	108½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	86½

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
25. Wrześ.	+ 8,0°	+ 13,2°	27" 6,0"	Półn. zach.
26. "	+ 4,2°	+ 13,0°	28" 1,3"	Półn. zach.
27. "	+ 2,0°	+ 14,2°	28" 3,0"	Półn. zach.
28. "	+ 9,0°	+ 17,5°	28" 3,5"	Pół. zachod.
29. "	+ 5,2°	+ 17,7°	28" 1,3"	Pół. wsch.
30. "	+ 4,3°	+ 17,4°	27" 11,5"	Pół. zachod.
1. Paźdz.	+ 7,5°	+ 15,2°	28" 0,7"	Półn. zach.